GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12.

N^ER 102.

Pojedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.

CZWARTEK DNIA 5 MAJA 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień	godzina	Barometr na 0° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
4.	7	27 5. 486	+11. 9	+ 6.0	połudn. wsch. mocny	pogoda z chmur:	
	12	„ 5 073	+18. 5	+ 9,9	„ „	„ „	
	3	„ 4, 551	+20. 5	+10,9	„ średni	„ „	
	9	„ 3. 202	+14. 4	+ 9,0	„ słaby	chmury	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Kraków. — Z powodu ziawienia się w okolicach teatru woyny i Warszawy choroby *Cholera morbus*, rada ogólna lekarska Królestwa polskiego, ogłosiła drukiem wiadomość o téy chorobie, zawieraiącey: 1) iéy oznaki; 2) znaki w trupach; 3) istotę iéy; 4) przyczyny; 5) środki zaradcze; 6) środki ochraniaiące dla osob, maiących styczność z choremi; 7) środki leczące, &. — Opis powyższéy wspomnionéy choroby wraz z środkami iéy leczenia wyszedł iuż z druku i dostać go można za groszy 15 w kantorze gazety Krakowskiéy i w sklepie JP. Rudolfa Bogumiła *Kocha* przy kościele Panny Maryi.

Warszawa 2 *Maja*. — Główna kwatera naczelnego Wodza iest znowu w Jędrzejowie. — Posunięcie się naprzód feldmarszałka *Dybicza* kosztowało go przeszło 3000 ludzi i 3 jenerałów; szczególnie dał mu się we znaki attak na dywizyą jenerała *Gielgud* pod Mińskiem. — Wczoray i dziś, trudno by zaszło co ważnego; są to święta ruskie.

Śmiertelność w szpitalach naszych iest bardzo mała. Cholera się zmnieysza: i w tém Opatrzność Boska, że ta plaga wniesiona przez Rossyan, ich woysku daleko stała się szkodliwszą niż naszemu. Zaradcze środki zawczasu użyte zawsze prawie uratuią chorego; Rossyanie zaś, do choroby tak nagłéy, niemaią gdzie i szpitalów zakładać.

Dnia 1 b. m. przez noc prawie całą słychać było głuche strzelanie z dział, ze strony za-Grochowskiéy.

Rozeszła się tu wczoray po Warszawie wiadomość, że dowódzca oddzielnego korpusu pułkownik Lewiński zaiął Ostrołękę i rozbił kòrpus Sackena. Dybicz cofa się ku Bugowi z całą armiią. Na Bugu rzuca mosty. W téy chwili miał opuścić Siedlce i stanąć w Mordach.

Litwini, którzy dostawszy się w niewolą, wstąpili w szeregi oyczyste, dla walczenia za wspólną sprawę, w świeżo odbytych utarczkach świetnie się odznaczyli. Kilku ozdobił ukochany nasz wódz krzyżom woyskowym. Niedawno na placu boiu, iednemu z tych wa-

lecznych, na flankierach urwała rękę kula działowa, upadł bez zmysłów na ziemię. W skutek nakazanych obrotów, linie nasze cofnęły się i tyrallierzy nieprzyiacielskie posuwały się naprzód. Kilku naszych przypomniało sobie o nieszczęśliwym kolledze, zadrżeli na wspomnienie, że okrutny wróg zabierze nieszczęśliwego i może zechce się niemiłosiernie pastwić: nieuważaiąc na rzęsisty ogień karabinowy, powracaią i na barkach unoszą Litwina do swoich. Piękny prawdziwie czyn, godny polskiego żołnierza.

W pamiętnéy walce pod Dobrem 18 lutego b. r. gdzie naczelny wódz dzisiéyszy wsławił się skombinowanym i mistrzowskim odwrotem, upadł na środek rynku granat i przygaszony niepęknięty zagrzązł w piasku. Przed dwoma dniami nieprzyiaciel cofaiąc się przez to miasto, rozłożył ognie na rynku. Utrudzone gwałtownym pochodem żołnierstwo, cisnęło się do ogniska:: w tém nagle rozgrzany granat pęka, zabiia dwóch, a kilku mocno kaleczy. Biią alarm, i cały obóz w nieporządku umyka. Żołnierze nie chcą słuchać rozkazów i prośb officerów, uciekaią, wołaiąc: "Już po nas, Bóg z Polakami, on sam nas biie.,,

Wczoray przybył do Warszawy officer Szwedzki, chcąc walczyć za sprawę Polski.

Trzech doktorów przybyło także z Danii do naszéy stolicy.

Officerowie rossyyscy dziwią się nad skromnością i wiarogodnością bulletynów naszego Naczelnego Wodza. Kiedy się Moskalom udało, przemagaiącemi siłami, zabrać z 5go półku ułanów 50 ludzi, Dybicz ogłaszał to za wielkie zwycięztwo, rozdał mnóstwo krzyżów i kazał śpiewać *Te Deum*.

W Puławach przeprawiono część biblioteki zapakowanéy, reszta zaś pozostała przez niedbalstwo officyalistów tamecznych, ale Jenerał Antrep oświadczył, iż szanowanym będzie ten skarb oświaty, i że dowiedzie, iż niesłusznie iest, aby powszechnie Rossyan uznawano za wstępuiących w ślady Omara.

Huzary nieprzyiacielskie przyprowadzone teraz do Warszawy, mówią że Krakusy są postrachem Kozaków, iak i regularnego woyska Rossyyskiego.

Z Brodów 21 *Kwietnia*. — Wczoray w wieczór o godzinie 7 otrzymaliśmy doniesienie z Radziwiłłowa, że Polacy iuż tylko 1/2 mili od tego miasteczka są oddaleni. Inspektor rossyyskiey komory prosił tam na miłość Boską o konie, by mógł do Brodów umknąć, co mu się też udało, gdyż tu przybył. Mieszkańcy Radziwiłowa zostawali wczoray po południu w naywiększéy niespokoyności, a to nie dla przybycia ulubionych Polaków, ale dla Rossyanów, którzy się na wielu mieyscach okrucieństwa i inney nieprzyzwoitości dopuszczaią. Dzisiay o godzinie 7 1/2 przyszła tu przez uciekłego ztamtąd rossyyskiego huzara wiadomość, że Polacy w nocy Radziwiłów obsadzili. W naszym mieście iest wielkie poruszenie, wszystko biegnie do granicy a koni niemożna iuż na żaden sposób dostać, przestrzeń od miasta aż do lasu okryta iest udaiącemi się tam ludźmi. Nasi traktują na granicy winem szampańskiem Polaków, którzy za zdrowie Cesarza Austryackiego, Axięcia Karola i Galicyanów piią. Nasz Spedytor był naocznym świadkiem iak dzisiay o godzinie 4téy rano żandarmy i kilku kozaków, około 70 ludzi, w naywiększym galopie tu przylecieli, a za nimi Polacy pędzili. Rossyanie ledwie tyle mieli czasu, że mogli broń na granicy złożyć i tu się udać. Trwoga między Rossyanami iest nieograniczona; wszystko ciśnie się do naszego miasta i prócz fur z rzeczami prywatnami officyalistów przybyło tu z ruchtem i woyskiem 450 upakowanych kupieckich wozów. Rossyyski orzeł na słupach granicznych zaraz był zdarty i pogruchotany, a polski był przybity. Przed godziną, nasze huzary i piechota przybyły tu spiesznie na granice, albowiem wiele Rossyanów skryło się w naszym lesie przy Radzi-

wiłłowie. To piszę o godzinie 11 i pół z rana, a gdy piszę, całe Brody są w poruszeniu; wszyscy się cieszą niezmiernie z zwycięztwa Polaków. Przykro było ross: inspektorowi Panu *Scheel* iako pułkownikowi swoię szpadę na granicy naszym oddać i tu się wpraszać. Moia żona i Pani K. poiechały do Radziwiłłowa, ponieważ iey syn, chociaż nie rodowity Polak poszedł walczyć za ich sprawę i ma bydź właśnie w korpusie *Dwernickiego*. Ranni żołnierze polscy wszędzie u nas w każdym domu znayduią pomoc. W Sokalu także iest szpital dla rannych Polaków.

(Z *Gazet Warszawskich.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Berlin 18 *Kwietnia.* — Tuteysze pisma umieściły pomiędzy innemi co następuie:

"Przy zmianie dynastyi we Francyi, przy obaleniu panowania domu Oranii w Belgii, niedano się tu żadnemi obcemi podszeptami nakłonić do wmieszania się w wewnętrzne sprawy tych państw; lubo nam bardzo dobrzo wiadomo, że sąsiednie mocarstwo wyraźnie w tym względzie do Rządu naszego uczyniło żądania. Zważano dobrze, iż nienależy się, mienia i krwi ludu poświęcać ani dla bezwarunkowego utrzymania mniemanych zasad, ani też dla obowiązków pokrewieństwa panuiących. Lecz bez wątpienia krol nie ścierpi również, aby Francya zaięła Belgią, to przedmurze Niemiec, lub aby nadwerężono albo uszczuplono ktorą część granic Związku Niemieckiego np. Luxemburg. Ponieważ Austrya na własny koszt i niebezpieczeństwo wkroczyła do Włoch, przeto na przypadek (co się iednak niezdaie) gdyby Francya zbroynie temu oprzeć się miała, rząd nasz tak długo zachowa neutralność, dopóki honor i granice Niemiec pozostaną nienaruszone. Względem Polski, chociaż sami posiadamy ieszcze polską prowincyą, polityka rządu naszego bardzo iest umiarkowana. Wiadomo, że w tych dniach gazety tuteysze otrzymały polecenie, nienazywać Polaków nadal *buntownikami*. W istocie iest śmiesznością nadawać tak obelżywe miano ludowi, ktory tak bohatersko walczy o niepodległość. Lecz wszakże i my Niemcy, musieliśmy słyszeć ie niegdy w roku 1813. Ponieważ iak się zdaie Polacy niedługo zupełnie wypędzą obce woyska z swych granic i w krotce połączą się z Litwinami i Wołynianami, nie wątpią tu iuż że rząd ich będzie uznany od naszego gabinetu. Mówią nawet o tem, że chce uprzedzić inne dwory w tym względzie. W ogóle postępowanie takie byłoby bardzo stósowne. — Uzyskalibyśmy przez to w Polakach wsparcie na przypadek zaczepki z zachodu, iakieśmy dotychczas w Rossyanach mieć sądzili.,,

Donoszą z Poznania: "Dowiaduiemy się z listów od granic litewskich, że Zmudzini spalili cały Jurburg, zkąd władze rossyyskie schroniły się z kassą zawieraiącą przeszło 40,000 rubli srebrnych do Klaypedy. I żołnierze graniczni i przeszło 90 rodzin zostaiących w naywiększey nędzy, zalegaią nasze miasza pograniczne. Twierdzą teraz, że Wielki Xiążę Konstanty, ktory początkowo niechciał przyiąć żadnego dowództwa przeciwko Polakom, teraz przyymuie naczelne dowództwo nad około 60,000 Finlandczyków. Z naszey strony z końcem b. m. ma się udać 80,000 woyska do Litwy pruskiey dla zasłonienia granic. Temi dwoma korpusami, równie iak trzecim stoiącym w xięztwie Poznańskiem dowodzić będzie jenerał porucznik *Krafft*, pod głownym kierunkiem feldmarszałka hr. *Gneisenau*.

Brzegi Menu 17 *Kwietnia.* — Względem interessow Luxemburgskich słychać o nowym protokóle, do którego i Francya przystąpiła, i w którym wyrzeczono ostateczne odłączenie tego wielkiego Xięztwa od nowego kraju Belgiyskiego. Jeżliby mimo tego uskutecznienie

wspomnionego protokółu wymagało użycia korpusu woyska związku Niemieckiego, do czego (iak słychać) wyznaczono termin w d. 17 Maia, w tym razie, środek teo nastąpi z przyzwoleniem wielkich mocarstw, a tak nie może bydź powodem do zatargów między niemi. Mówią nakoniec o powszechnym kongressie maiącym się odprawić w Wiedniu, na którym wszystkie przedmioty nieułatwione, tyczące się politycznego systemu Europy, maią bydź roztrząsnione i rozstrzygnięte.

Londyn 19 *Kwietnia.*— Tuteysza Gazeta *Goniec* pisze: — "Zwycięztwa Polaków obudzaią naypięknieysze nadzieie, iż sprawa wolności i niepodległości odniesie tryumf mimo boiaźliwych zarzutow, któremi ią zbiiać chciano, i niczego szczerzéy niepragniemy, iak uskutecznienia tak pożądanego wypadku. W Paryżu wszyscy utrzymuią, iż Rossya pożegnać się musi, jeżeli nie nazawsze, to przynaymniéy na teraz ze świetną swoią sławą i znaczeniem. Powszechne uniesienie, iakie wzbudziła klęska Rossyan, wymownie dowodzi nayżywszéy sympatyi dla Polski dwóch nayoświeceńszych i naywięcéy maiących wpływu stolic Europy.,,

Gazeta *Sun* wyraża:— "Uważamy za skończoną woynę Polaków z Rossyanami, i więcéy cieszyć się będziemy, niż dziwić, gdy za dni kilka dowiemy się o złożeniu broni *Dybicza* i o poddaniu się na dyskrecyą. Czytaiąc wiadomość o zwycięztwach pełnych miłości oyczyzny Polaków, czytelnicy nasi oddadzą nam sprawiedliwość i przypomną sobie, żeśmy ie przewidzieli, choć nie w takiéy rozciągłości w pierwszych zaraz chwilach. Gdy inni powątpiewali, my pełni byliśmy nadziei; gdy większość naszych pism lękała się naygorszych skutków, my ani na chwilę nie straciliśmy ufności. Rachuby nasze opieraliśmy na tym niezmiernym wszystko ogarniaiącym postępie, iaki codzienie czyni sprawa wolności w całéy Europie, w całym świecie nawet. Byliśmy przekonani, iż na czasie tylko zbywało Polakom, aby skutecznie mogli razić ciemiężycieli swoich. Wyższość moralna, niezaprzeczona słuszność ich sprawy, dokona reszty. Rozumowanie to stosować można do wszystkich uciśnionych kraiów w Europie. Niczem są przeszkody do zwalczenia, niczem przemoc fizyczna, trzeba tylko chcieć bydź wolnym, aby nim zostać. Temu dążeniu sprzyia czas obecny. Nayoświeceńsze klassy we wszystkich narodach są jego naturalnemi sprzymierzeńcami, a w końcu okaże się, że i bardzo czynnemi sprzymierzeńcami. Dziś jeden narod za drugi walczy. Zaburzenia w Persyi, w ziemiach Czerkarskich, w Baltyckich prowincyach Rossyi, w samem nawet łonie Cesarstwa, przyśpieszaią epokę oswobodzenia Polski.

Grecya. Donoszą z *Nauplia* pod d. 17 Stycznia, iż w Mainie (Sparcie) wybuchnęło powstanie, które jednak Konstantyn Bey przytłumił. Według późnieyszych wiadomości pod d. 24 Stycznia, Pietro Bey Mauromichali zniknął z Nauplia, i powstanie w Mainie znowu wybuchnęło. Maynoci ustanowili rząd tymczasowy, mianowali Konstantyna Beja swoim Jenerałem, i polecili 50 Deputowanym, aby dulegliwości w Manifeście przełożyli mocarstwom.

Piszą z *Kanei* (na wyspie *Kandyi*) pod d. 11 Lutego: — "Warownia Carabusa została oddaną woysku Egipskiemu, i dnia 1 b. m. wywieszono tam banderę Turecką. Załogę Rossyyską i Francuzką sprowadzono na okręcie naiętym przez Gubernatora Egipskiego do Suda, gdzie ią fregata Rossyyska i bryg Francuzki zabrały i do Morei przywiozły.,,

---

DONIESIENIE.

W skutek polecenia Wys. Tryb. I. Inst: W. M. Krakowa z d. 28 Kwietnia r. b. 1831 do N. 1387 wydanego podpisany podaie do publiczney wiadomości iż w d. (9) Maia r. b. 1831 o godzinie 9 z rana we wsi Czernichowie w okręgu W. M. Krakowa położoney rozpocznie się i przez następne kontynuowaną będzie licytacya ruchomości po niegdy Xiędzu Izydorze Teresińskim kommendarzu Czernichowskim pozostałych iako to: sukien, bielizny, pościeli, rożnych materyy, mebli, porcellany, faiansów, szkła, obrazów olejnych, kopersztychów, chomont, zegarów, miedzi, bryczek, wozow, skór, materyałów i wyrobów kołodzieyskich, oraz rozmaitych sprzętów gospodarskich, a to za gotową courant zapłatę. Chęć licytowania maiących zaprasza się.

W Krakowie dnia 29 Kwietnia 1831 r. And: *Jaroszewski* Not. Pub.